

Sygn. akt XVII Ka 925/15

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Sędziowie: SSO Justyna Andrzejczak (spr.)

SSR del. do SO Bartłomiej Snela

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej Agnieszki Hildenrandt
po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r.

sprawy B. T.

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 2 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. akt III K 1017/14

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy z tym, że w oparciu o przepis art. 4 § 1 kk przyjmuje, iż podstawą rozstrzygnięcia są przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 r.;

2. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty za drugą instancję, a nadto zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Pauliny Tworek kwotę 516,60 zł (w tym VAT) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Bartłomiej Snela Jerzy Andrzejewski Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2015 roku w sprawie III K 1017/14 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. (k. 706 – 707).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła obrońca oskarżonego (k. 719 – 722).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna. Zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oskarżonego sprowadza się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącą ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności stwierdzić należało, że zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. postawiony przez skarżącą jest nietrafny. Podkreślić bowiem trzeba, że dyrektywa in dubio pro reo kierowana jest do organów procesowych i dotyczy ewentualnych wątpliwości, które miałby powziąć organ procesowy, w tym przypadku Sąd. Nie chodzi tutaj w żadnym wypadku o wątpliwości jakie zgłasza jedynie strona, w tym przypadku obrońca oskarżonej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2000 roku, III KKN 60/98, Lex nr 51449). W sprawie niniejszej bezsprzecznym pozostaje, na podstawie analizy akt, że Sąd meriti wątpliwości takich nie powziął, a zgłosiła je tylko skarżąca, stąd zarzut ten pozostaje bezpodstawny. Mocno akcentowana przez obrońcę okoliczność, że nie sposób ustalić już obecnie na rzecz jakiej osoby oskarżony udostępnił swoje konto bankowe, więc nie można przypisać sprawstwa także oskarżonemu, nie zasługiwała na akceptację. Prawdą jest, że ze względu na krótki okres przechowywania przez operatorów telekomunikacyjnych danych dotyczących IP komputerów łączących się z Internetem nie sposób ustalić danych osobowych osoby, na rzecz której oskarżony ułatwiał popełnienie czynu zabronionego. Pomimo tego Sąd Rejonowy niewątpliwie ustalił, iż osoba taka istniała i działała. To właśnie, aby pomóc popełnić przestępstwo tej osobie oskarżony specjalnie w dniu 25 listopada 2008 roku otworzył na swoje nazwisko konto bankowe, a następnie wypłacił z niego znaczną kwotę przelanych tam środków pieniężnych. Powiązanie oskarżonego z tą osobą wynika właśnie z faktu celowego otwarcia konta bankowego w dniu pojawienia się na nim pierwszego przelewu pochodzącego z przestępstwa, a następnie podjęcie dwukrotnie znacznych sum pieniężnych w gotówce i w konsekwencji przekazanie ich tej osobie. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie były czysto instrumentalne, składane wyłącznie w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej. Szerzej mowa o tym będzie poniżej. Także jednoznaczne i zasadniczo tożsame w zakresie uzyskania przez nieznanego sprawcę danych dostępowych do kont bankowych były zeznania pokrzywdzonych oraz świadków G. O. (1) i D. P.. Wszyscy opisywali jak padli ofiarami wyłudzenia kodów dostępowych do swoich kont bankowych, o czym zorientowali się dopiero po jakimś czasie. Dane te zostały potwierdzone także przez informacje uzyskane przez Sąd Rejonowy od (...) Oddziału R.. Pozwalają one w sposób pewny przyjąć, że przelewy wykonane z kont pokrzywdzonych oraz świadków G.(...)pochodziły z przestępstwa, albowiem nie zostały zlecone, ani autoryzowane przez te osoby, a nadto zostały wykonane wbrew ich woli.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. W szczególności wyjaśnienia oskarżonego zostały przez Sąd Rejonowy ocenione w sposób trafny, prawidłowy i bardzo rzetelny. Słusznie uznał Sąd meriti, że nie można im dać wiary w zakresie w jakim oskarżony zaprzeczał swojemu sprawstwu. Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę na to, że oskarżony zasadniczo na każdym etapie postępowania podawał inną wersję wydarzeń, starając się za każdym razem ekskulpować swoje zachowanie. Podkreślenia wymaga, że wyjaśnienia oskarżonego pozostawały sprzeczne z całością zebranego materiału dowodowego. Co jednak istotniejsze wersje wydarzeń prezentowane przez oskarżonego na różnych etapach postępowania nie znalazły potwierdzenia w przedstawionych dowodach. Jak trafnie zwrócił na to uwagę Sąd Rejonowy i który pogląd w całości podziela Sąd odwoławczy, wyjaśnienia oskarżonej nastawione były wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności karnej i nie znajdowały logicznego uzasadnienia.

Po pierwsze bowiem uważna lektura akt sprawy prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż konto bankowego oskarżonego, na które wpłynęły przelewy z konta pokrzywdzonych oraz z kont świadków G. O. i D. P. zostało przez niego założone stricte na potrzeby popełnienia czynu zabronionego. Jak wynika z dokumentacji dostarczonej przez Bank (...) S.A. (k. 17 – 18) konto to zostało założone w dniu 25 listopada 2008 roku i już tego samego dnia wpłynął na nie pierwszy przelew z konta G. O. na kwotę 23.620,00 złotych. Tego samego dnia oskarżony wypłacił 20.000,00 złotych gotówką. Następnego dnia, tj. 26 listopada 2008 roku, na konto to wpłynęły przelewy z kont: pokrzywdzonych na kwotę 4.610,00 złotych, świadek D. P. na kwotę 6.500,00 złotych oraz ponownie świadka G. O. na kwotę 4.100,00 złotych. Tego samego dnia oskarżony ponownie dokonał wypłaty gotówkowej, tym razem na kwotę 16.900,00 złotych oraz przelał na swoje inne konto kwotę 1.220,00 złotych, pozostawiając na tym koncie kwotę 10,00 złotych. Od tego czasu na koncie nie były prowadzone już żadne operacje bankowe, oprócz automatycznego pobierania opłat i prowizji przez bank.

Po drugie gdyby było tak, jak oskarżony pierwotnie twierdził, iż nie wiedział od kogo otrzymał te przelewy, a pieniądze wypłacił, aby je przechować i następnie oddać, to zasady doświadczenia życiowego i logiki wskazują, że oskarżony niezwłocznie podjąłby odpowiednie kroki w celu ustalenia z jakiego powodu środki te do niego wpłynęły i nie zwlekałby z ich zwróceniem właścicielom. W istocie przecież, skoro oskarżony twierdził, że nie wiedział dlaczego te pieniądze wpłynęły na jego konto, to wystarczyło je odesłać na te same konta, z których przelewy zostały wykonane. Nie wymagało to nawet od oskarżonego podejmowania żadnych skomplikowanych przedsięwzięć, ani ustaleń. Skoro bowiem miał czas, aby w dniu 25 listopada 2008 roku udać się do banku i podjąć kwotę 20.000,00 złotych, to również dobrze mógł po prostu zlecić w banku wykonanie powrotnego przelewu na konto G. O.. Podobnie w dniu 26 listopada 2008 roku z przelewami, które wpłynęły w tym dniu. Tymczasem oskarżony wbrew wszelkim zasadom logiki po prostu wypłacił sobie te pieniądze, nie potrafiąc wytłumaczyć co się z nimi następnie stało. Bo z pewnością nie były przez niego przechowywane w domu, jak sam twierdził, albowiem zwrócił by je już dawno właścicielom, którzy zostali ujawnieni w toku postępowania karnego. Podobnie skwitować trzeba twierdzenia oskarżonego, że miał kredyt hipoteczny w wysokości 50 tys. złotych i chciał go spłacić. Skoro bowiem oskarżony wiedział, że nie są to jego pieniądze i nie znał przyczyny z jakiej trafiły na jego konto, to przecież nieuprawnionym byłoby z takich środków spłacać własne zobowiązania kredytowe.

Po trzecie, odnosząc się do wersji wydarzeń prezentowanej przez oskarżonego, w której twierdził on, że myślał, iż pieniądze, które wpłynęły na to konto były należnościami związanymi z likwidowaną przez niego działalnością gospodarczą, to została ona w sposób bezsprzeczny zanegowana przez Sąd Rejonowy. Analiza przeprowadzona przez Sąd meriti w pełni ukazała, że wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są niewiarygodne i Sąd odwoławczy w pełni to akceptuje. Jak bowiem ustalono, oskarżony prowadził w sumie trzy różnego rodzaju działalności gospodarcze. Dwie pierwsze: PPHU (...) oraz PPHU (...) i (...) Spółka cywilna zostały zlikwidowane przed 25 listopada 2008 roku, czyli datą otwarcia przedmiotowego rachunku bankowego. Natomiast trzecia działalność gospodarza PPHU (...) nie została zlikwidowana do chwili obecnej. Słusznie wskazał także Sąd Rejonowy, że nie sposób było podzielić argumentację oskarżonego w tym zakresie, także i z tego względu, iż zasadny doświadczenia życiowego oraz logiki wskazują, iż nie otwiera się specjalnie na potrzeby likwidacji działalności gospodarczej nowego konta bankowego, albowiem jego dane mogą nie być znane kontrahentom. Poza tym jak wskazują dane dotyczące historii tego rachunku, oprócz czterech wpływów z kont pokrzywdzonych, G. O. i D. P. na rachunek ten nie zostały przelane żadne inne należności.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny zeznań świadków czy dowodów z dokumentów. Dla porządku stwierdzić należy, że ocena zeznań świadków została dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości. Bardzo trafnie Sąd Rejonowy dokonując omówienia zeznań tych świadków wskazywał, że zasadniczo w tożsamy sposób wskazywali oni na sposób utraty danych dostępowych do bankowości internetowej oraz dokonania z ich kont nieuprawnionych przelewów. Drobne różnice nie miały wpływu na ich ogólną wartość dowodową oraz wiarygodność. Zeznania tych świadków zostały także potwierdzone materiałami przekazanymi przez (...) Oddział w R.. Spójność tych depozycji w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów bezsprzecznie pozwolił na ustalenie sprawstwa i winy oskarżonego.

W dalszej kolejności odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. to okazał się on błędny. Zarzut prawa materialnego można zasadnie postawić bowiem wyłącznie wtedy, kiedy Sąd meriti postępuję wbrew wyraźnemu zakazowi lub nakazowi wynikającemu z prawa materialnego, a nie kiedy, jak w niniejszej sprawie, orzeka w ramach danej mu przez ustawodawcę kompetencji. Istota tego zarzutu podniesionego przez obrońcę oskarżonego sprowadza się do kwestionowania po raz kolejnych tych samych ustaleń faktycznych, które były już kontestowane w ramach pierwszego ze stawianych przez skarżącą zarzutów, a dotyczących nieustalenia danych osobowych sprawcy głównego. Sąd Okręgowy odniósł się już do tej argumentacji na początku niniejszego dokumentu i w tym miejscu należy odesłać do tych rozważań, bez ich zbędnego powielania po raz kolejny. Dla porządku wskazać jedynie trzeba, że nie można zgodzić się ze skarżącą, iż zachowanie oskarżonego stanowi jedynie delikt z prawa cywilnego, albowiem w świetle zebranego materiału dowodowego oraz omówionych powyżej wyjaśnień oskarżonego niewątpliwym pozostaje, iż wypełnił on znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. Oskarżony bowiem od samego początku działał wyłącznie w celu ułatwienia popełnienia przestępstwa kradzieży, zarówno zakładając specjalnie w tym celu rachunek bankowy, zaś później wypłacając z niego pieniądze i przekazując osobie, której danych nie można już ustalić.

Odnosząc się natomiast do ostatniego ze stawianych przez obrońcę oskarżonego zarzutów, to także nie zasługiwał on na uwzględnienie. Przeprowadzenie przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego również w zakresie przelewów wykonanych z kont bankowych G. O.i D. P. wynikało bowiem ze wskazań zawartych przez Sąd odwoławczy zawartych w uzasadnieniu wyroku uchylającego niniejszą sprawę do ponownego rozpoznania (k. 531). Oczywistym natomiast jest, że ze względu na pierwotny zakres skargi oskarżyciela publicznego oraz kierunek i zakres zaskarżenia pierwszego wyroku Sądu Rejonowego niemożliwym było przy ponownym rozpoznaniu sprawy przypisywanie oskarżonemu sprawstwa również w zakresie przelewów środków pieniężnych z kont G. O.i D. P.. Przeprowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie pozwoliło jednak na ustalenie modus operandi oskarżonego wyrażającego się umyślnym otwarciem rachunku bankowego na potrzeby odbioru wszystkich tych przelewów, a następnie wypłacenie znacznej części tych środków i przekazanie ich sprawcy głównemu. Postępowanie to pozwoliło także na weryfikację kolejnych linii obrony prezentowanych przez oskarżonego oraz ich krytyczną ocenę, jako sprzeczną z całością zebranego materiału dowodowego. Dla porządku wskazać też trzeba, iż zrozumiałym i usprawiedliwionym dla Sądu odwoławczego było powołanie się przez Sąd meriti na okoliczność, iż oskarżony był uprzednio funkcjonariuszem policji. Zasady doświadczenia życiowego wskazują bowiem, że od policjantów (w tym również od emerytowanych funkcjonariuszy) społeczeństwo oczekuje niezachwianego przestrzegania porządku prawnego i prezentowania nienagannej moralnie postawy. Skoro bowiem zostali oni powołani do pilnowania porządku prawnego, to sami winni być w tym zakresie wzorcowi. Konkludując, należy więc oczekiwać, iż nawet gdyby przeciętny obywatel ujawnił na swoim koncie nieznane wpływy na kilkadziesiąt tysięcy złotych, to z pewnością niezwłocznie chciałby ustalić z jakiego powodu się to stało i zwrócić te pieniądze prawowitym właścicielom. Tym bardziej więc postawy takie trzeba i należy oczekiwać od funkcjonariuszy (w tym emerytowanych) policji.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu.

Zważywszy, iż zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do

stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 278 § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że są „rażąco niewspółmierne”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Orzekając w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze przepis art. 4 § 1 k.k. i zastosował wobec oskarżonego przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku, w szczególności odnosiło się to do instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Przepis art. 69 § 1 i 2 k.k. uległ bowiem z dniem 1 lipca 2015 roku zmianie na niekorzyść oskarżonego, tak więc należało stosować go w brzmieniu z chwili popełnienia przestępstwa.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego B. T. za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188, ze zm.) i § 1 pkt 1 i 3, § 2 ust. 1 – 3, § 14 ust. 2 pkt 4, § 19 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz.U. z 2013 roku, poz. 461, ze zm.). Z tego też tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. Pauliny Tworek kwotę 516,60 złotych (w tym podatek VAT).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) – zwalniając oskarżonego B. T. od kosztów sądowych, w tym od opłaty, albowiem jego sytuacja materialna i osobista nie pozwalają na ich uiszczenie, w szczególności przy uwzględnieniu wymierzenia mu kary grzywny.

Bartłomiej Snela Jerzy Andrzejewski Justyna Andrzejczak